



- Wszystkie inicjatywy podejmowane w celu popularyzacji i rozwoju BIM są bardzo ważne - powiedział Szymon Piechowiak z Ministerstwa Inwestycji Rozwoju. - To one budują kompetencje na rynku, bez których wdrożenie BIMu w Polsce nie będzie możliwe. Cieszy to, że widać coraz więcej polskich przykładów, naszych własnych doświadczeń. Bardzo ważna jest zatem współpraca, transfer wiedzy, która nie powinna trafiać do szuflady. Na zażartą konkurencję jeszcze przyjdzie czas.

Oczywiście oprócz entuzjazmu można spotkać się też z rezerwą lub wprost niechęcią. Tomasz Stańczak, dyrektor Departamentu Przygotowania Inwestycji w GDDKiA przyznał, że w jego instytucji również istniały obawy co do wprowadzenia BIMu. Były wątpliwości jak to zadziała, czy w ogóle w czymś pomoże i zakusy, aby pracować po starymu, bo z nowościami zawsze jest dużo problemów. Przeważały jednak głosy inżynierów, którzy byli po prostu ciekawi i uznali, że jeśli można coś usprawnić, to należy to zrobić.

- Dość duży wysiłek został włożony w likwidację urzędniczego podejścia - przyznał Tomasz Stańczak. - Na początku chcieliśmy się jak najwięcej dowiedzieć z konferencji, warsztatów, książek, spotkań z ekspertami. Trwało to dość długo, prawie 2,5 roku.

Po przełamaniu początkowego oporu w GDDKiA, trzeba było jeszcze uzyskać przychylną wyższych instancji.

W 2017 roku zgłoszono do ministerstwa kilka pomysłów. Resort zgodził się na przeprowadzenie projektu pilotażowego. W międzyczasie uzyskano opinię specjalistów, że bez przeprowadzenia pilotażu będzie dość trudno wprowadzić BIM.

- Chcielibyśmy, żeby ten projekt pilotażowy pokazał nam, czy jesteśmy gotowi iść dalej - wyjaśnił Stańczak. - W mojej ocenie BIM ma duże szanse na sukces również w Polsce.

Oddział GDDKiA w Krakowie był pierwszym, który chciał przeprowadzić projekt pilotażowy z BIMem.

- Mieliśmy gotowy projekt do ogłoszenia przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj” - powiedziała Magdalena Karolak, naczelnik Wydziału Dokumentacji oddziału

# BIMowy pilotaż, czyli obwodnica Zatora w przetargu

Utworzono: czwartek, 06, grudzień 2018 11:53 Ilona Hałucha

---

GDDKiA w Krakowie. – Budowa obwodnicy Zatora nie jest zadaniem zbyt skomplikowanych technicznie, dlatego uznaliśmy, że nadaje się do pilotażu.

Zdaniem inżynierów z GDDKiA, budowa ok. 2-kilometrowej drogi z kilkoma obiektami inżynierskimi doskonale nadawała się do tego, aby przećwiczyć na niej korzyści BIM. Nie chcieli zadania trudnego technicznie, środowiskowo czy społecznie, aby maksymalnie skupić się na BIM.



# BIMowy pilotaż, czyli obwodnica Zatora w przetargu

Utworzono: czwartek, 06, grudzień 2018 11:53 Ilona Hałucha

---

W GDDKiA chciano mieć pewność, że oferty będą dokładnie odpowiadały temu, co zapisane zostanie w SIWZie, zarówno na etapie projektu, jak i robót budowlanych. Dlatego drogowcy zatrudnili konsultanta, który pomagał w przygotowaniu przetargu i wyborze najlepszej oferty. Wszyscy mieli świadomość, że niepowodzenie tego projektu zatrzyma BIM w GDDKiA na wiele lat.

- Najciekawszą częścią tego projektu było wybranie celów, jakie widzimy dla tego pilotażu – powiedziała Magdalena Karolak. – Wybór celów odbył się podczas burzy mózgów przedstawicieli wszystkich wydziałów.

Następnym krokiem było przeprowadzenie dialogu technicznego z wykonawcami. Po jego zakończeniu z 26 pierwotnych celów, pozostało 13, które jeszcze podzielono na dwie grupy: główne, które wykonawca startujący w przetargu musiał spełnić oraz fakultatywne.

Jednym z tych obowiązkowych była np. standaryzacja nazewnictwa plików, zastosowanie narzędzia klasy CDE (Common Desktop Environment) jako repozytorium plików, projektowanie w technologii BIM, przekazywanie informacji projektowych na podstawie modelu, wykonanie przedmiarowania robót ziemnych w BIMie, udostępnienie GDDKiA skoordynowanych modeli w celach edukacyjnych, wykonanie modelu BIM dla infrastruktury podziemnej, automatyzacja układania i profilowania warstw konstrukcyjnych, czy prowadzenie rad technicznych z wykorzystaniem elementów BIM – np. modelu 3D.

A cele fakultatywne, które będą stanowiły pozacenowe kryteria ofert? To np. rozszerzenie stosowania CDE do innych procesów umownych, wykonanie przedmiarów dla betonowych i stalowych elementów obiektu mostowego, automatyzacja prowadzenia robót ziemnych czy wykończeniowych, profilowania skarp i rowów.

- Przygotowując przetarg zastanawialiśmy się, co może nam przeszkodzić w jego przeprowadzeniu – przyznała Magdalena Karolak. – Doszliśmy do wniosku, że podstawowym ryzykiem jest brak ofert lub oferty sprzeczne z SIWZem czy też nieporównywalne. To mogło doprowadzić do unieważnienia przetargu.

Do SIWZ został dodany jeden warunek -zdolność techniczna i zawodowa wykonawcy i jego pracowników. Wymagane jest wykonanie jednego obiektu w technologii BIM, przy czym może to być obiekt kubaturowy. Oczekuje się również, że wykonawca wskaże osobę do roli BIM-menadżera, która wykaże się doświadczeniem z zakresu projektów BIMowskich.

- Każdy z wykonawców do oferty musi dodać oświadczenie o zapewnieniu zgodności

# BIMowy pilotaż, czyli obwodnica Zatora w przetargu

Utworzono: czwartek, 06, grudzień 2018 11:53 Ilona Hałucha

---

inwestycji z wymaganiami informacyjnymi zamawiającego – dodała naczelniczka Wydziału Dokumentacji GDDKiA. - Ma to zmusić wykonawców do zapoznania się z tym, czego wymagamy. Chodzi o to, żeby zapobiec wybraniu najtańszych ofert, a tym samym pseudoBIMu, czego naprawdę się obawiamy.

**Ilona Hałucha**

*(na podstawie informacji z konferencji InfraBIM, czyli BIM w Infrastrukturze Transportowej, która odbyła się 15-16 listopada w Krakowie)*